DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 210 (3485) SOBOTA, 3 WRZEŚNIA 1955 R. Cena 20 gr

S/s »Kiliński« wrócił do kraju

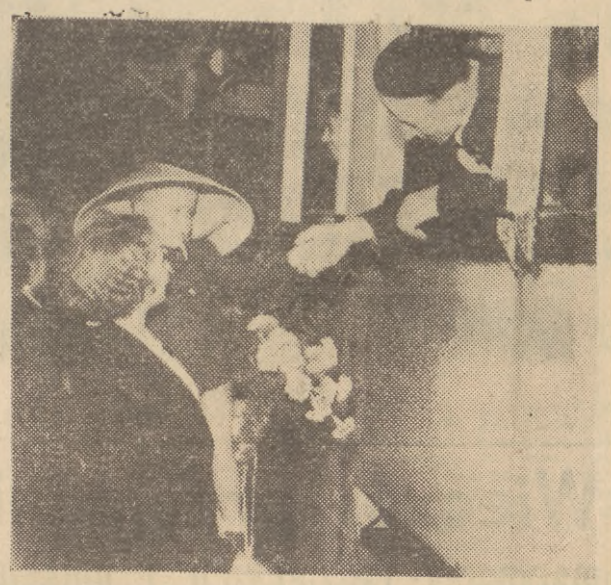

Trudno poznać tatusia po rocznej rozłące, jeśli w dodatku ma się zaledwie trzy lata. Ale już za chwilę lody zostaną przełamane. Marynarz Jan Łabiński jest szczęśliwy. Żonę i małego Zbyszka zastał zdrowych.

Cieszymy się, że jesteśmy znów w kraju, wśród bliskich, że nie zawiedliśmy zaufania naszego narodu — mówi kapitan statku „Kiliński" Romuald Cielewicz.

W imieniu władz PMH dyr. Centralnego Zarządu dziękuje załodze s/s „Kiliński" za jej wielki wysiłek w pracy na dalekim Morzu Chińskim.
Fot. Ferster

Dalsze zacieśnienie współpracy gospodarczej między ZSRR i Jugosławią

Wspólny komunikat radziecko-jugosłowiański

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje wspólny komunikat radziecko - jugosłowiański o rokowaniach handlowych między ZSRR a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii, w którym czytamy m. in.:

W okresie od 23 sierpnia do 1 września br. toczyły się w Moskwie rokowania między delegacją gospodarczą rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii a delegacją gospodarczą rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Obie delegacje osiągnęły porozumienie w sprawie dalszego zacieśnienia współpracy gospodarczej, biorąc pod uwagę, iż stanowi to również wkład do sprawy umocnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Uzgodniono, że ogólne obroty towarowe w ciągu najbliższych trzech lat będą się utrzymywały na poziomie 70 milionów dolarów rocznie i że obie strony poczynią kroki w kierunku ich zwiększenia w latach następnych.

Osiągnięto porozumienie, dotyczące długoterminowych dostaw towarów, w których zainteresowana jest Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii (węgiel koksujący, ropa naftowa, bawełna itp.) oraz towarów, w których zainteresowany jest Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (buksyty, pakuły, ołów, tytoń itp.).

Następnie obie delegacje uzgodniły, że w **najbliższym czasie zostanie podpisane porozumienie o współpracy technicznej i wymianie doświadczeń między Jugosławią a ZSRR.**

W sprawie długoterminowej współpracy obie delegacje wymieniły poglądy i uzgodniły, że **w styczniu 1956 r. zawarte zostanie porozumienie, dotyczące udzielenia Jugosławii kredytu na pokrycie dostarczonych ze Związku Radzieckiego surowców na sumę 54 milionów dolarów**, z tym, że kredyt ten zostanie wykorzystany w ciągu trzech lat. Zawarte też będzie porozumienie w sprawie przyznania Jugosławii kredytu odpowiedniej wysokości dla pokrycia należności za prace projektowe, urządzenia i niektóre materiały dla budowy fabryki azotniaków o rocznej produkcji 220 tys. ton, produkującej także kwas siarczany, jak również **porozumienie w sprawie udzielenia przez Związek Radziecki Jugosławii pożyczki w złocie na sumę 30 milionów dolarów** z wykorzystaniem tej sumy przez bank narodowy FLRJ w ciągu 2 — 3 lat.

Obie delegacje wymieniły także poglądy w sprawie możliwości współpracy w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej do celów pokojowych.

Przedstawiciele parlamentów 44 krajów uchwalili szereg rezolucji mających doniosłe znaczenie dla dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych

44 konferencja Unii Międzyparlamentarnej zakończyła obrady

HELSINKI (PAP). 44 konferencja Unii Międzyparlamentarnej w Helsinkach zakończyła 31 sierpnia obrady.

Na końcowym posiedzeniu dokonano uzupełniających wyborów do komitetu wykonawczego, do którego wchodzą przedstawiciele następujących parlamentów: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Szwajcarii, Syjamu, Finlandii, Cejlonu i Iraku. Przewodniczącym wybrano przedstawiciela Wielkiej Brytanii, lorda **Stansgato.**

W obradach brali udział przedstawiciele parlamentów 44 krajów. Po raz pierwszy na sesji obecni byli przedstawiciele Związku Radzieckiego i europejskich krajów demokracji ludowej. Sprawa udziału przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej będzie rozpatrywana przez nowowybrany komitet wykonawczy.

44 konferencja Unii Międzyparlamentarnej uchwaliła szereg rezolucji, mających doniosłe znaczenie dla dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, dla nawiązania współpracy i stworzenia atmosfery zaufania między krajami o różnych ustrojach społecznych.

Rezolucja dotycząca prawnych i moralnych zasad współistnienia podkreśla, że pokojowe współistnienie między wszystkimi krajami odpowiada dążeniom wszystkich narodów, co z kolei wymaga, aby rządy przestrzegały norm prawa międzynarodowego, a zwłaszcza zasad przewidujących: wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej, nieagresję, nieingerowanie w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa, wyrzeczenie się planów imperialistycznych i dyskryminacji rasowej. Rezolucja wzywa wszystkie państwa, aby rozstrzygały wszystkie spory środkami pokojowymi.

Rezolucja w sprawie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozbrojenia zawiera apel do parlamentów wszystkich krajów świata, aby wpłynęły na rządy i skłoniły je do podjęcia kroków w celu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Rezolucja podkreśla, że francusko-angielskie propozycje w sprawie rozbrojenia zostały przyjęte za podstawę prac Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które osiągnęło także porozumienie co do konieczności rozszerzenia współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej oraz wzywa do ustanowienia kontroli nad zbrojeniami atomowymi i wodorowymi, jak również zbrojeniami zwykłego typu. Rezolucja wzywa do ogłoszenia zakazu broni masowej zagłady i do stopniowej redukcji sił zbrojnych oraz do

(Dokończenie na str. 2)

Delegacja parlamentarzystów japońskich przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). 2 września przybyła do Moskwy delegacja parlamentarzystów japońskich z Tokutarą Kitamurą i Masaru Nomitso na czele.

Pytania przedstawiciela ZSRR pod adresem delegatów państw zachodnich na konferencji rozbrojeniowej

NOWY JORK (PAP). W dniu 1 września odbyło się czwarte posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Przewodniczył delegat Kanady, **Martin.**

Po posiedzeniu dziennikarze zwrócili się z szeregiem pytań do przedstawiciela ZSRR A. A. Sobolewa.

W odpowiedzi na te pytania **A. A. Sobolew** zakomunikował, że Podkomisja omawia obecnie propozycję rządu radzieckiego z 10 maja br.

A. A. Sobolew podkreślił, że Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do kontroli międzynarodowej nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej.

W toku obrad Podkomisji **przedstawiciel ZSRR zapytał, czy delegaci Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Kanady zgadzają się na to, aby poziom liczebności sił zbrojnych USA, ZSRR i Chin został ustalony w rozmiarach od 1 miliona do 1,5 miliona ludzi dla każdego z tych państw oraz Wielkiej Brytanii i Francji w wysokości 650 tysięcy ludzi?** Czy zgadzają się na to, aby liczebność sił zbrojnych wszystkich pozostałych państw została ustalona w wysokości 150 — 200 tysięcy ludzi?

Czy przedstawiciele państw zachodnich zgadzają się na to, aby całkowity zakaz broni atomowej i wodorowej został wprowadzony po dokonaniu redukcji sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu o 75 proc. uzgodnionych rozmiarów redukcji oraz na to, aby wyeliminowanie broni atomowej i wodorowej ze zbrojeń państw i zniszczenie tej broni zostało dokonane w toku redukowania zbrojeń o ostatnie 25 proc. uzgodnionych rozmiarów, **jak również na to, aby wszystkie materiały atomowe były od tej chwili używane wyłącznie do celów pokojowych?**

A. Sobolew podkreślił, że delegacja radziecka oczekuje odpowiedzi na pytanie: czy **Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Kanada zgadzają się na to, aby jednocześnie z przystąpieniem do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, a jeszcze przed wejściem w życie porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i wodorowej, państwa zobowiązały się uroczyście do nieużywania broni jądrowej i do uznania jej za zakazaną** z tym, że wyjątek od tej zasady jest dopuszczalny tylko w celu obrony przeciwko agresji po odpowiedniej uchwale Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie?

Czy Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Kanada zgadzają się z tym, że jednym z pierwszych kroków na drodze do redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej powinno być powzięcie przez państwa posiadające broń atomową i wodorową zobowiązania, że **zaprzestaną dokonywania doświadczeń z tymi rodzajami broni?**

Pierwsza w Polsce wiejska spółdzielnia budowlana rozpoczęła działalność

BYDGOSZCZ (PAP). 1 września rozpoczęła działalność pierwsza w kraju wiejska spółdzielnia budowlana w Gębicach, pow. Mogilno, przystępując do wyrobu dachówki, pustaków żużlo-wapiennych i rur cementowych.

Spółdzielnię tę zorganizowało w czerwcu br. 30 członków spółdzielni produkcyjnych z Gębic i okolicznych wsi pow. Mogilno, pragnąc w ten sposób ułatwić sobie budowę domów mieszkalnych. Do produkcji materiałów budowlanych spółdzielnia wykorzystuje przede wszystkim surowce miejscowego pochodzenia, jak piasek, wapno, glina, trzcina oraz żwir.

W myśl statutu, spółdzielnia będzie produkować materiały budowlane dla swych członków, przy czym każdy z nich ma prawo do nabycia takiej ilości materiałów, jakie potrzebne są dla wybudowania jednorodzinnego domu mieszkalnego.

Inicjatywę spółdzielców mogileńskich podjęli rolnicy powiatu Bydgoszcz, którzy postanowili zorganizować podobną spółdzielnię budowlaną w Solcu Kujawskim.

Z pobytu w Polsce ministra kolei Egiptu

POZNAŃ (PAP). 1 września br. bawił w Poznaniu przebywający w Polsce, na zaproszenie ministra handlu zagranicznego, minister kolei Egiptu p. Fathi Radwan któremu towarzyszy m. in. dyrektor generalny zarządu kolei Egiptu p. Gamal Eddin Badawi.

Egipski minister zwiedził Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, a następnie zakłady naprawcze taboru kolejowego, dworzec poznański i urządzenia kolejowe oraz sanatorium DOKP dla dzieci w Miłowodach.

W godzinach wieczornych p. minister Fathi Radwan opuścił Poznań, udając się w dalszą podróż po Polsce.

Na 2.500 rocznicę urodzin Buddy

DELHI (PAP). Jak podaje agencja France Presse, rząd hinduski zaprosił Dalaj Lamę do Indii na zbliżające się uroczystości związane z 2.500 rocznicą urodzin Buddy.

ZE ŚWIATA

NOWY JORK (PAP). — Charge d'affaires ZSRR w Stanach Zjednoczonych S. R. Striganow w imieniu Ministerstwa Kultury ZSRR przekazał zespołowi operetki „Everyman" zaproszenie na występy do Związku Radzieckiego. Wicedyrektor operetki Robert Breen przyjął to zaproszenie.

Zespół przybędzie do ZSRR w IV kwartale br. i wystawi operetkę amerykańską „Porgy and Bess".

* * *

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera z Sydney, 2 bm. wysłano z Australii na Malaje pierwszy oddział australijskich sił zbrojnych, które będą wykorzystane do walki przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu na Malajach.

* * *

BERLIN (PAP). Prasa zachodnio-niemiecka podaje, że w myśl projektu przedstawionego przez min. Blanka na szefów nowego Wehrmachtu przewidziani są generałowie hitlerowscy Hausinger i Speidl.

Hausinger ma zostać mianowany dowódcą naczelnym Wehrmachtu, a Speidl — przedstawicielem Niemiec zachodnich w kwaterze głównej NATO.

Kadłubownia „C" najlepiej w Stoczni Gdańskiej wykonała plan sierpniowy

Dotychczas kadłubownia produkcyjna terenu „C" znana była w Stoczni Gdańskiej jedynie jako najmłodszy wydział. Obecnie jednak **ambitni pracownicy K-5 wsławili się najlepszą realizacją sierpniowych zadań produkcyjnych.**

Dzięki dobrej organizacji pracy **plan produkcji globalnej wykonali oni w 122 proc. produkcji okrętów — w 107 proc., a zadania przy produkcji oprzyrządowań na nowy typ jednostek przekroczyli o 50 proc.**

Oprócz kierownika wydziału inż. **Sawińskiego** do uzyskania tak poważnego sukcesu przyczynili się w dużej mierze mistrzowie — **Znaniecki, Babiński, Ważyński i Rudziński;** monterzy — **Rabiega i Chmielewski;** spawacze — **Wołowski i Podziewski** oraz kierownik hali — **Zimny.**

Drugie miejsce pod względem wysokości realizacji planu sierpniowego zajął wydział elektryczny, który zadania swe wykonał w 107 proc. Kadłubownia produkcyjna z terenu „A" osiągnęła 105,2 proc. planu zajmując tym samym 3 miejsce.

(lt)

Parlamentarzyści belgijscy wyjeżdżają 5 września do ZSRR

BRUKSELA (PAP). Charge d'affaires ZSRR w Belgii M. F. Kuczmin wydał 1 bm. przyjęcie na cześć belgijskiej delegacji parlamentarnej, która wyjeżdża 5 września do Związku Radzieckiego na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Skończą się narzekania rybaków dalekomorskich na opieszałe doręczanie listów od rodzin

Przed kilku dniami wyszedł z Gdyni w swój pierwszy „pocztowy" rejs superkuter „Gdy 192". **„Gdy 192" wiezie rybakom flotylli dalekomorskiej 2 worki listów i przesyłek pocztowych. Ponadto w ładowniach jednostki znajdują się 2,5 tony świeżych jarzyn i owoców dla załóg rybackich oraz pewne ilości sieci i sprzętu rybackiego.**

Rejs superkutra z Gdyni na Morze Północne i z powrotem trwać będzie ok. 10 dni. Do trasy rejsu włączony został także port rybacki w Świnoujściu, gdzie mieszkają rodziny rybaków, wchodzących w skład naszej flotylli dalekomorskiej.

Uruchomienie specjalnego superkutra pocztowego poprawi nareszcie regularność wymiany korespondencji między rybakami i ich rodzinami.

Statek pocztowy usprawni ponadto zaopatrzenie rybaków w artykuły żywnościowe, a głównie w warzywa i owoce.

ZBOŻE DLA KRAJU

Chłopi pow. elbląskiego rozpoczęli zbiorowe dostawy

W dniu 31 ub. m. chłopi indywidualni z gromady BOGACZEWO pierwsi w pow. elbląskim zorganizowali uroczystą, zbiorową dostawę zboża do spółdzielczego punktu skupu. Sprzedali oni państwu w tym dniu przeszło 20 ton zboża, wykonując w 121 proc. sierpniowy plan dostaw ziarna, przypadający na gromadę Bogaczewo.

Spośród chłopów, biorących udział w zbiorowej dostawie, kilkunastu wywiązało się ze swych rocznych powinności w zbożu w 100 procentach. Pozostali rolnicy gromady Bogaczewo zobowiązali się wykonać roczny plan dostaw zboża do dnia 15 września.

TABLICA HONOROWA

JUŻ 50 indywidualnie gospodarujących chłopów z gromady RUMIA w pow. wejherowskim wykonało roczny plan obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Są to tacy rolnicy, jak Franciszek DRAWC z Białej Rzeki, który wywiązał się ze swych obowiązków w zbożu w 110 proc., TEOFIL HINC — w 112 proc., AUGUSTYN KOWALSKI, JAN DRAWC, ANTONI HENIK z Rumii — w 100 proc. i inni.

Ta wzorowa, prawdziwie patriotyczna postawa przodujących rolników przyczyniła się w dużej mierze do tego, że GROMADA RUMIA WYKONAŁA DO DNIA 31 UB. M. ROCZNY PLAN OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW W 50 PROC.

* * *

PIERWSI W POWIECIE ELBLĄSKIM ROCZNY PLAN OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW ZBOŻA DLA PAŃSTWA WYKONALI SPÓŁDZIELCY ZE ZŁOTNICY. UREGULOWALI ONI RÓWNIEŻ CAŁĄ NALEŻNOŚĆ ZA PRACE ŻNIWNE MIEJSCOWEMU POM.

GS w Wejherowie źle zaopatruje sklepy

SKLEP GS w Robakowie w pow. wejherowskim jest źle zaopatrzony w artykuły codziennego użytku. Brak tu m. in. napojów chłodzących. Można dostać tylko porter, na który mieszkańcy Robakowa nie reflektują, wolą piwo i limoniadę, lecz tych napojów GS w Wejherowie nie przydziela, niestety, od dawna. Zaopatruje natomiast ten sklep w nadmierne ilości chleba, który schnie i leży na... podłodze (nie ma tu bowiem odpowiedniej ilości półek).

Francuski plan rozbrojeniowy

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja France Presse, na czwartkowym posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ delegat francuski **J. Moch. przedstawił zupełnie nowy plan w sprawie rozbrojenia,** który w ogólnych zarysach przdstawia się następująco:

Zawarcie konwencji o powołaniu do życia międzynarodowej organizacji, która zajęłaby się problemem powszechnego rozbrojenia. Według koncepcji francuskiej, organizacja ta składałaby się ze Zgromadzenia Ogólnego wszystkich sygnatariuszy konwencji, ze stałego komitetu składającego się z przedstawicieli 15 państw, w tym 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, z rady prawników, składającej się z 7 członków różnych narodowości oraz z administracji, na czele której stałby dyrektor generalny.

W 1 dniu września

ROZPOCZĄŁ się nowy miesiąc, a wraz z nim wyrosły nowe zadania w walce o realizację obowiązkowych dostaw zboża. W pierwszym dniu bm. wykonanie planu miesięcznego przez poszczególne powiaty wygląda następująco:

1.	pow. lęborski	7,9	proc.
2.	„ kartuski	7,6	„
3.	„ kościerski	4,4	„
4.	„ pucki	4,0	„
5—6.	„ gdański i tczewski	3,5	„
7.	„ wejherowski	3,3	„
8.	„ sztumski	2,8	„
9.	„ starogardzki	2,5	„
10.	„ elbląski	2,1	„
11—12.	„ kwidzyński i m. Gdańsk	1,9	„
13.	„ malborski	0,9	„
14.	„ nowodworski	0,6	„

Przegląd prasy zagranicznej

Franc-Tireur

stwierdza, że sytuacja w Algerze nie była nigdy tak poważna, jak w obecnej chwili. Kraj znajduje się w stanie wrzenia. Mimo akcji represyjnych, mnożą się pożary i akty sabotażu. Leje się krew Arabów i Europejczyków. Przepaść między Europejczykami a muzułmanami pogłębia się z dnia na dzień. Zdaniem pisma, sytuacja w Algerze może zakończyć się katastrofą.

Wyjściem z sytuacji — stwierdza pismo — jest nawiązanie rozmów z prawdziwymi przedstawicielami ludności algerskiej. Trzeba opracować śmiały i liberalny program reform.

l'Humanité

donosi, że rząd francuski kieruje wciąż znaczne posiłki do Algeru. „Między Francją a Algerem — stwierdza dziennik — istnieje prawdziwy most powietrzny, za pomocą którego wojska bez przerwy napływają do Algeru".

Dziennik informuje o ciągłych starciach między powstańcami a żandarmerią. Oddziały wojskowe niszczą wioski i poszczególne gospodarstwa, dokonują ciągłych rewizji.

„Humanite" podkreśla, że rozrzucone przez władze francuskie ulotki, wzywające Algerczyków do powrotu do domu, nie przynoszą rezultatów, ponieważ ludność zdaje sobie doskonale sprawę, ile są warte przyrzeczenia kolonizatorów. Przy zwłokach kilku Algerczyków, zastrzelonych przez żandarmerię, znaleziono „akt amnestii", udzielony przez dowódcę wojsk francuskich.

Le Monde

pisze, że ruch powstańczy ogarnia cały Alger oraz że represje władz nie tylko nie wywołują strachu, lecz powodują, że szeregi powstańców stale się zwiększają.

New York Herald Tribune

w artykule redakcyjnym aprobuje oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej delegacji rolników, która zwiedziła ZSRR, dr Lamberta, że Stany Zjednoczone „mogłyby się czegoś nauczyć od Związku Radzieckiego".

Nawiązując do słów Lamberta, że Stany Zjednoczone mogłyby się nauczyć metod zakładania leśnych pasów ochronnych, i stwierdzając, że niedawno międzynarodowa konferencja uczonych w Genewie podniosła autorytet radzieckiej nauki atomowej, pismo zaznacza: wydarzenia te wzmogą potrzebę dalszej wymiany specjalistów i obserwatorów między USA a ZSRR.

Jak Portugalia okradała Goa

Wstrząsający rozdział „pierwotnej akumulacji" kapitału handlowego

Kiedy w Hiszpanii wierzono jeszcze, że Kolumb w czasie swych podróży (1492 — 1498) odkrył Indie, portugalski żeglarz Vasco da Gama, po pomyślnym opłynięciu Afryki w 1498 r., drogą wodną naprawdę dotarł do Indii.

BOGACTWA Wschodu z dawna nęciły hiszpański i portugalski dwór. Vasco da Gama wypływa jako spóźniony rycerz krzyżowy „dla chwały Chrystusa i jego najbardziej chrześcijańskiego króla" — króla Portugalii. Zachwyt po jego powrocie na portugalskim Dworze nie ma granic. Vasco da Gama otrzymuje tytuł „zdobywcy, pana żeglugi i handlu Etiopii, Arabii, Persji i Indii", a król Portugalii nazywa go „panem Indii".

W pierwszej podróży Vasco da Gama jest jeszcze ostrożny, siły jego ekspedycji są za słabe, nie może jeszcze myśleć o aktach przemocy. Z czcią wita przeto indyjskiego księcia w imieniu swego pana i zabiera od niego dla króla Portugalii list, który zawiera propozycje nawiązania pokojowych stosunków handlowych.

„Vasco da Gama — czytamy w liście — szlachetny pan Waszego dworu, odwiedził me królestwo. Jego wizyta była dla mnie wielką przyjemnością. W moim królestwie jest wiele cynamonu, goździków, imbiru, pieprzu i szlachetnych kamieni. Z waszego kraju natomiast potrzebuję złota, srebra, korali i szkarłatu".

„CHRZEŚCIJAŃSKA CYWILIZACJA"

SZYBKO roznoszą się wieści o bajecznych bogactwach krajów Wschodu, podniecając fantazję i zachłanność europejskich panów handlu. Awanturniczy rycerze zgłaszają się na dwory, gotowi podejmować odkrywcze i zaborcze podróże.

Wkrótce Indie otrzymują pierwsze próby chrześcijańskiej, europejskiej cywilizacji. W 1.500 r. pod kierownictwem Cabrala przygotowano portugalską zbrojną wyprawę do Indii: 13 okrętów i 1.200 żołnierzy. Cabral podpalił indyjskie statki handlowe, **zbombardował miasta, wymordował setki Hindusów.**

Wtedy ruszył w nową podróż Vasco da Gama. Zbombardował Kalkutę, zszedł na ląd, zagarnął jeńców. Kupców arabskich, groźnych konkurentów dla handlu europejskiego, uwięził i wychłostał. Kapłanom na miejsca odciętych przyczepiano psie uszy. Wyłapywano Hinduski posiadające cenne bransolety na rękach i nogach i kolczyki w uszach. Aby szybciej posiąść ozdoby, obcinano im ręce, nogi i uszy. Tak oto z krzyżem i miecz em wtargnęła chrześcijańska cywilizacja do Indii.

„Conquest, commerce and conversion" — zabór, handel i nawracanie to były hasła portugalskich zdobywców, jak później zanotował angielski kronikarz.

Szlachetne kamienie, diamenty, porcelana, pachnidła, oleje, korzenie, wartościowe przyprawy — oto była zdobycz Portugalczyków.

Pierwszy portugalski gubernator Indii Alfons d'Albuquerque po krótkim pobycie na Wschodzie przywiózł do domu nie mniej, niż 40 funtów dużych pereł, ogromnej wielkości diamenty i wyroby złotnicze.

Łupiąc Indie nie zapomina się oczywiście, „o walce z poganami": posągi bożków konfiskuje się i zabiera do Portugalii (są one przypadkowo z czystego złota, ozdobione drogocennymi, szlachetnymi kamieniami, a ważą do 30 funtów każdy).

Biada indyjskim książętom, którzy stawiają opór chrześcijańskim kupcom. Portugalskie królewskie towarzystwa handlowe zbroją swoje okręty, budują w Indiach umocnione osady kupieckie i forty, zarzucają kraj portugalską tandetą, w zamian za nią wyciskając z kraju cenne przyprawy i kosztowności.

Armada (1505 r.) pierwszego „wicekróla Indii" zjawia się z 22 wojennymi okrętami przed dużym miastem handlowym Goa, które zdobył już uprzednio Albuquerque. Teraz zdobyty teren będzie rozszerzony, opór w potworny sposób zduszony — Goa miała stać się stolicą indyjskich posiadłości Portugalii.

ZŁOTE MIASTO GOA

SENSACYJNE opowiadania podróżujących awanturników o bajecznym bogactwie złotego miasta Goa wzmagały jeszcze apetyty europejskich kupców i żądnych przygód piratów.

W 1510 r. Albuquerque czyni złotą Goa swoją rezydencją i od tego czasu staje się ona siedzibą portugalskiego wicekróla Indii, siedzibą arcybiskupa, wyższych władz wojskowych oraz bogatych kupców.

Współczesne opisy podróży przekazują nam obraz hulaszczego trybu życia w tym złotym mieście, które przeszło najśmielsze marzenia wzbogaconych panów handlu. Miasto ma szerokie ulice, obszerne place, wspaniałe egzotyczne ogrody i okazałe, pełne przepychu pałace.

Wszelkie roboty wykonują tu tubylcy lub sprowadzeni niewolnicy. **Handel niewolnikami staje się najzacniejszym i przynoszącym największe zyski zajęciem.**

Podstawą świetności portugalskich najeźdźców jest praca niewolników, rabunek i piractwo.

Żony i kurtyzany zwycięzców każą się niewolnikom nosić w bogato złoconych lektykach, pokazując swe obnażone, obładowane kosztownościami ciała. Nielada wydarzeniem towarzyskim jest co niedzielne wyjście do kościoła, które przekształca się w przegląd mody najdroższych sukien ze złotogłowiu, z brokatów ozdabianych perłami i diamentami. Stroje są tak ciężkie, że ich nosicielki, wsparte na niewolnicach z wielkim trudem tylko potrafią zrobić kilka kroków od lektyki do kościoła.

Bezwstydna prostytucja, bezkarna działalność skrytobójców i trucicieli, handlarzy opium i właścicieli domów gry, korupcja, małżeńskie skandale, przygody miłosne — oto co wypełniało życie w Goa, tego „pierwszego chrześcijańskiego miasta" w Indiach.

Królewscy kupcy i rycerze Portugalii są bezlitośni i niepohamowani w żądzy złota i władzy. Inkwizycja i najstraszniejsze męczarnie niewolników święcą triumf. **Mieszkańców podbitych terenów przekształcono w wasali portugalskiego króla, narzucono im daniny i monopol portugalski na cały handel.**

„FIRINGI"

PRZEDSIĘBIORSTWA handlowe portugalskich zwycięzców powstają najczęściej z jawnego rozboju. Siatki i magazyny indyjskich, arabskich i chińskich kupców z reguły ulegają rabunkowi. Broń wolno nosić tylko Portugalczykom, a za jej posiadanie mieszkańców podbitych terenów karze się śmiercią. W jednym z pisemnych rozkazów portugalskiego komendanta mówi się: „Nie oszczędzamy żadnego życia, nawet jeżeli to są kobiety lub dzieci".

Tak prowadzony handel przynosił bogate plony. Rachunki niektórych portugalskich statków handlowych, przewożących ładunki korzenne, opiewały na 150.000 funtów szterlingów ówczesnej wartości. Nie wlicza się, rzecz jasna, w tę sumę równocześnie przywożonych do Portugalii zrabowanych kosztowności.

Dowiedziono, że kapitan jednego statku w ciągu dwóch lat (nie licząc jego prywatnych kombinacji handlowych) „zarabiał" piracki rozbojem ponad 10.000 funtów szterlingów. Korona portugalska otrzymywała sowite procenty od tak prowadzonego handlu hinduskiego, prócz tego trybut, który musiały płacić zdobyte tereny. **Przynosiło to dworowi portugalskiemu rocznie do miliona funtów szterlingów, co na ówczesne stosunki było bajeczną sumą.**

Hindusi w tajemnicy, między sobą obdarzyli portugalskich intruzów mało pochlebną nazwą „Firingi" — znaczy to mniej więcej tyle, co szajka rozbójników, łupieżców.

To określenie przeniesiono później na wszystkich nosicieli kultury europejskiej. Bo niedługo potem utorowaną przez portugalskich rozbójników drogą poszli Holendrzy, Anglicy...

Takie to są „prawa własności", na które ma odwagę powoływać się rząd portugalski, nie chcąc zwrócić Goa narodowi hinduskiemu.

Opracowała M. G.

Uliczka w Goa (do artykułu obok)

Wieczór przyjaźni marynarzy radzieckich i polskich w Leningradzie

MOSKWA (PAP). W Leningradzkim Międzynarodowym Klubie Marynarzy odbył się wieczór przyjaźni załogi statku „Batory" z marynarzami znajdujących się w porcie leningradzkim radzieckich statków handlowych „Wilnius", „Siwasz", „Gribojedow" oraz z pracownikami portu.

Inżynier żeglugi bałtyckiej **S. Chasid** serdecznie powitał w imieniu marynarzy radzieckich polskich przyjaciół.

Przedstawiciel załogi statku „Batory", **Henryk Pawłowski**, podziękował obecnym za braterskie przyjęcie.

Zebrani gorąco oklaskiwali artystów występujących na koncercie urządzonym na cześć polskich gości.

Duch szczerej przyjaźni i nieskrępowanego wesela panował tego wieczoru w pałacyku, w którym mieści się Klub Międzynarodowy.

S/s „Kiliński" po rocznym rejsie powrócił do kraju

Zdobyli dla polskiej bandery dla nas wszystkich dla Polski Ludowej wdzięczność i przyjaźń narodu wietnamskiego

Rejs prowadził do Chin Ludowych. Wypłynęli z balastem 19 sierpnia ub. roku i po wyładowaniu towaru, po trzech miesiącach mieli wrócić do kraju.

W końcu września ub. roku, gdy s/s „Kiliński" był już gotowy do drogi powrotnej, radiotelegrafista statku odebrał depeszę.

Depesza była zwięzła i prosta: — W związku z postanowieniami konferencji genewskiej s/s „Kiliński" ma udać się na wody wietnamskie do V strefy demarkacyjnej i pomóc w przeprowadzeniu repatriacji ludności z Wietnamu południowego do Wietnamu północnego.

I jeszcze tego samego dnia wieczorem w kajutach marynarze notowali treść depesz do swoich rodzin, które później radiotelegrafista wysłał do kraju.

Wszystkie sprowadzały się do komunikatu o jednakowym brzmieniu:

— Kierunek rejsu zmieniony. Do kraju wrócimy nieprędko.

10 TYS. KM OD KRAJU

NIEŁATWO można było się pogodzić z tą decyzją. Czy rozumiecie co znaczy dla marynarzy, których rejs do Chin i droga powrotna i tak jest długa, powrócić do swoich rodzin choćby z kilkudniowym opóźnieniem? A ich pobyt na wodach odległych o ponad 10 tys. km od macierzystego portu trwał blisko 13 miesięcy — 13 miesięcy rozłąki ze swymi najbliższymi.

Później, gdy już byli na miejscu, gdy Wietnamczycy których przewozili, których poznali i z którymi tak się zżyli, wyrażali im w obcym języku swoją wdzięczność, nie żałowali o kilka miesięcy spóźnionego powrotu do kraju.

Balan mun nam! oznacza w naszym języku „Niech żyje Polska". Tym okrzykiem witali i żegnali naszych marynarzy ludzie Wietnamu.

Ciężka jest praca marynarzy na wodach Dalekiego Wschodu. Nie tylko dlatego, że tropikalne słońce parzy niemiłosiernie, że silne okresowe wiatry utrudniają łapunek na pełnym morzu. S/s „Kiliński" to przecież typowy frachtowiec, statek handlowy, nie przygotowany do transportu ludzi i to do transportu na taką skalę. Trzeba więc było jeszcze w chińskim porcie przerobić urządzenia, stworzyć przynajmniej prymitywne warunki wygody dla tysięcy ludzi, których trzeba było przewieźć. Pierwszy postój w Qui Nhon. Silna fala z trudem pozwala małym dżonkom, które przewożą po 40 osób, przybić do burty statku. Trzeba było zachować maksimum ostrożności, ażeby nie było wypadku, trzeba było pracować dniem i nocą, ażeby wykonać zadania.

FRACHTOWIEC — TRANSPORTOWCEM

FRACHTOWIEC „Kiliński" przemienił się w olbrzymi transportowiec pasażerski, który w 25 rejsach przewiózł 82 tys. ludzi. 82 tys. Wietnamczyków na zawsze będzie pamiętało stalowy kolor kadłuba statku z czarnym napisem „Kiliński" i biało-czerwoną banderę Polskiej Marynarki Handlowej. Tym właśnie statkiem ludzie ci powrócili do swego kraju, do wolnej ojczyzny. Na tym właśnie statku poznali polską załogę, która otaczała ich serdeczną opieką, która z troską zajmowała się rannymi, która wykazała wielką sprawność organizacyjną i kunszt marynarski wysokiej klasy.

Qui Nhon, Niabe, Kua Hoi, Sam-Son, Lacha, Kaman, Sam-Żak, Kapsandżak — to porty, wśród których odbywały się ciągłe rejsy naszego statku, to porty, w których nasi dzielni marynarze z „Kilińskiego" swoją żmudną, lecz wdzięczną pracą **umacniali**, może nie zdając sobie z tego sprawy, **przyjaźń narodów polskiego i wietnamskiego.**

13 lipca br. „Kiliński" zakończył repatriację. Powrócił do Wam Pu. Zmienił tu urządzenia pasażerskie i z powrotem przybrał szatę frachtowca. Z ładunkiem rudy żelaznej wybrał się w powrotny rejs. Do kraju.

Na nabrzeżu francuskim w porcie gdyńskim tłum ludzi. Przedstawiciele władz i partii, delegacje Fabryki Obuwniczej im. „Kilińskiego" w Bydgoszczy i rodziny. Nad Gdynią zapadła noc. Reflektory rzucają jaskrawe smugi świateł na wodę, w to miejsce, gdzie już za chwilę przycumuje statek. Ostatnie chwile wyczekiwania wydają się najdłuższe. Dłuższe niż cały rok. Nareszcie. Megafony zapowiadają, że „Kiliński" już stoi na redzie. Stąd, z nabrzeża francuskiego, widać tylko ciemny kontur statku słabo oświetlony światłem kilkunastu lamp. Holownik „Tytan" już wyjechał, już zarzuca liny. Jadą!

W KRAJU

CIEMNE niebo oświetla rakieta, druga, piąta, całe snopy rakiet. Smugi świateł reflektorów kierują się na pokład. Już ich widać. Zbyszek Łabiński wyciąga ręce do góry. Tatuś — widzę go! Czy rzeczywiście poznaje ojca? Przecież gdy jego ojciec Jan Łabiński odpływał, Zbyszka do portu przywiozła matka w wózeczku. Miał 2 lata.

Wydaje się, że bardzo długo przycumowuje „Kiliński" do brzegu, a jednak trwa to nie dłużej niż 20 minut. Orkiestra gra marsza. Już z pokładu i na pokład spadają kwiaty.

Na statek wchodzą przedstawiciele władz i partii, sekretarz KW PZPR **Szczebiewski**, zast. przewodniczącego Prezydium WRN **Makowski**, kier. Wydz. Morskiego KW PZPR **Stula**, przew. WRZZ — **Leitgeber**, sekretarz Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Żeglugi — **Wachowska** i inni. Załogę „Kilińskiego" wita i pozdrawia dyr. naczelny PMH — **Gronowicz.**

— Waszego wysiłku nie da się zmierzyć liczbą przewiezionych ludzi, ilością ton przewiezionego sprzętu. W waszym wysiłku i trudzie jest coś więcej, coś bardziej istotnego, a mianowicie to, że dzięki właściwej postawie zarówno politycznej, jak i moralnej, dzięki umiejętnej pracy kolektywnej pod kierownictwem i wokół waszej organizacji partyjnej i dowództwa statku zdobyliście dla nas wszystkich, dla polskiej bandery, dla Polski Ludowej uznanie, wdzięczność i przyjaźń bohaterskiego narodu wietnamskiego.

W imieniu załogi przemawia kapitan „Kilińskiego" Romuald Cielewicz dziękując za serdeczne powitanie i przyjęcie.

— Mimo ciężkich warunków w tropikalnym klimacie, który odbił się na zdrowiu niejednego z nas, załoga z pełnym poświęceniem wykonała zaszczytne, powierzone przez Rząd i Partię obowiązki.

PODARKI I SŁOŃ „PARTYZANT"

NA dziobie statku, w świetlicy znajdują się cenne rzeczy: korale, wyroby z kości słoniowej, szkatułki i albumy. To pamiątki od Wietnamczyków. A w ładowni słoń „Partyzant". Słoń, który partyzantom wietnamskim oddał niejedną usługę.

Statek pustoszeje. Marynarze szybko zbiegają po trapie na ląd. Są już oblężeni przez swoje rodziny. Wrócili!

Marian Podgóreczny

Rezolucje 44 konferencji Unii Międzyparlamentarnej

(Dokończenie ze str. 1)

podjęcia niezbędnych kroków w celu zawarcia porozumienia w sprawie rozbrojenia.

W rezolucji dotyczącej współpracy gospodarczej Unia Międzyparlamentarna podkreśla, że rozwój tej współpracy jest jednym z najważniejszych warunków pokojowego współistnienia. W najbliższej przyszłości powinna się odbyć ogólnoświatowa konferencja, która przyczyniłaby się do osiągnięcia porozumienia w sprawie zniesienia wszelkich ograniczeń natury gospodarczej i zwiększenia liczby układów handlowych.

W sprawie wymiany kulturalnej konferencja uchwaliła rezolucję wzywającą parlamenty do zaaprobowania zaleceń UNESCO dotyczących wymiany wiadomości o charakterze naukowym i kulturalnym.

Następna rezolucja podkreśla z zadowoleniem zawartą w deklaracji Rady Najwyższej ZSRR propozycję w sprawie nawiązania bezpośrednich kontaktów między parlamentami.

Pozostałe rezolucje dotyczą m. in. walki z bezrobociem, uprawnień przewodniczących parlamentów oraz wzajemnego uznania dyplomów uniwersyteckich.

Szczecińscy krawcy udowodnili, że na ubranie wystarczy 2,20 m materiału

SZCZECIN (PAP). Z inicjatywy „Życia Warszawy" toczy się dyskusja nad możliwościami oszczędniejszego niż dotychczas zużywania materiału przy szyciu ubrań męskich. Redakcja „Głosu Szczecińskiego" zorganizowała w dniu 1 bm. pokaz w sali Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Dwaj krawcy: Józef Karasiński i Eugeniusz Dudek przystąpili do publicznego kroju i szycia jednorzędowego garnituru dla mężczyzny o wzroście 1,68 m.

Na oczach publiczności i w obecności specjalnej komisji fachowców skroili oni ubranie z 2,20 m materiału. Pierwsza przymiarka pokazała, iż garnitur w niczym nie ustępuje ubraniom szytym z 3 metrów.

„Narodziny" nowych gwiazd

NOWY JORK (PAP). Dr George H. Herbig, astronom obserwatorium przy uniwersytecie w stanie Kalifornia (USA) oświadczył, że jest rzeczą bardzo możliwą, iż **zaobserwował narodziny dwóch nowych gwiazd.** W razie potwierdzenia, **byłby to jedyny tego rodzaju przypadek w historii astronomii.**

Użycie słów „ostatnio", czy „narodziny", jest w astronomii bardzo względne. Zaobserwowane obecnie narodziny dwóch nowych gwiazd miały w rzeczywistości miejsce 1.600 lat temu, bowiem dopiero po upływie tego czasu światło dotarło z konstelacji Oriona, do którego należą dwa nowe gwiezdne „niemowlęta" na Ziemię.

Dr Herbig opiera swe odkrycie na dwóch dowodach:

1. Na dwóch fotografiach tego samego punktu konstelacji Oriona sporządzonych w odstępie 7-letnim. Na pierwszej fotografii widać trzy gwiazdy, zaś na drugiej już pięć gwiazd. Towarzyszy im ciemna chmura pyłu i gazów, podobna do rodzynka w budyniu.

2. Na stwierdzeniach astronomów, że wśród gwiazd otoczonych tego rodzaju „chmurą" odbywa się, drogą stopniowej kondensacji gazów i pyłu gwiezdnego, proces formowania nowych gwiazd.

Warszawski festyn ludowy

W najbliższą niedzielę, tj. 4 bm. w godzinach od 13 do zmroku na Polance Redłowskiej w Gdyni odbędzie się warszawski festyn ludowy, inaugurujący tradycyjny Miesiąc Budowy Warszawy.

W programie liczne atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, jak: **loteria, strzelnica sportowa i premiowana, gry, wyścigi z przeszkodami, konkurs tańców dla dzieci, próba głosu przez głośniki itp. imprezy.**

W czasie zabawy tanecznej przygrywać będzie orkiestra Interklubu z Gdyni. Na miejscu czynne będą bufety i stoiska GZG, PSS i MHD.

Wstęp od osoby 2 zł, wojskowi i dzieci — 1 zł. Imprezę organizuje Miejski Komitet Odbudowy Warszawy przy współpracy i pomocy ZBW i komitetów rejonowych.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATR

GDAŃSK — WRZESZCZ — Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Wajdeloty — „Skiz" — g. 19.30. Cyrk — Brama Oliwska — godz. 19.15. Teatr Lalek — „Szewczyk Dratewka" — godz. 17,30. **SOPOT — Opera Leśna** — operetka Straussa — „Zemsta nietoperza" — g. 19. **Molo** — Koncert orkiestry zdrojowej — g. 17 — Karasiński — „Rytmy świata" — g. 19.

KINA

wg informacji Okr. Zarządu Kina w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Rio Escondido" — od l. 14 — godz. 16, 18 i 20. — „Kameraine" — „Kobieta dotrzymuje słowa" od l. 12 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. WRZESZCZ — „Bajka" — „Zanim Simon ujrzał świat" od l. 18 — godz. 16, 18 i 20. — „ZMP-owiec" — „Zwiadowcy" od l. 14 — godz. 16, 18 i 20. — NOWY PORT — „1 Maja" — „Północny port" od l. 14. — godz. 18 i 20. OLIWA — „Delfin" — „Skarby sułtana od l. 7 — godz. 16, 18 i 20. GDYNIA — „Warszawa" — „Fanfan Tulipan" od l. 18 — g. 16, 18 i 20. — „Atlantic" — „Pod niebem Sycylii" od l. 18. — g. 16, 18 i 20. „Goplana" — „Tosca" od l. 18 — godz. 16, 18 i 20. GRABÓWEK — „Fala" — „Dzień bez kłamstwa" od l. 16. — godz. 18 i 20. — ORŁOWO — „Neptun" — „Opowieść atlantycka" od l. 7, — g. 18 i 20. — RUMIA — „Aurora" — „Noc w Wenecji" od l. 14 — godz. 20. SOPOT — „Bałtyk" — „Mój przyjaciel Fabian" od l. 12. — „Polonia" — „Przed sądem" od l. 14 g. 16,30, 18,30 i 20,30 — „Letnie" — „Przed sądem" od l. 14 — godz. 20.

MUZEA

Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 10—15, w niedziele od 10—18.

Marynarki Wojennej — Gdynia — Bulwar Szwedzki — otwarte co dzień prócz poniedziałków w godz. 10—15, w niedziele i święta w godz. 10—17.

WYSTAWY

GDAŃSK — Zbrojownia (przy Targu Węglowym) Wystawa Sztuki Ludowej woj. gdańskiego — codziennie g. 10 — 18. **GDAŃSK — Przystań Żeglugi na Wiśle** przy Rybnym Rynku — „Pływająca Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej" otwarta od godz. 10—20.

DYŻURY APTEK

od 3. IX. do 9. IX. br.

GDAŃSK — Apteka Nr 2, ul. Łąkowa 16. WRZESZCZ — Apteka Nr 6, ul. Mierosławskiego 27. NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4. OLIWA — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12, ul. Stalina 791. GDYNIA — Apteka Nr 14, ul. Świętojańska 122. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny.

Ambulatorium biegunkowe — Szpital Miejski — Gdańsk, ul. Świerczewskiego — od godz. 17.30.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

NASZE TYPY

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE

Dzień 32 — sobota — 3. 9. 1955 r.

Gon. I — 1. Partenita, 2. Fulina, 3. Bonalka; **gon. II** — 1. Arlet, 2. Olimp; **gon. III** — 1. Wiadukt, 2. Maskarada; **gon. IV** — 1. Zingarezka, 2. Bonita; **gon. V** — 1. Hadrian, 2. Bursztyn; **gon. VI** — 1. Foliał, 2. Chazar; **gon. VII** — 1. Hoper, 2. Dagda; **gon. VIII** — 1. Antologia, 2. Kurzawa.

Co nam się podobało na wystawie CHPS i co chcielibyśmy widzieć w sklepach

oraz o pewnych remanentach i nieudolności sprzedawców

Zanosi już jesienią. Deszcz i błoto przypomina wszystkim, że czas powyjmować z szaf ciepłe swetry, palta i solidniejsze obuwie. Coraz więcej klientów ogląda w sklepach przygotowane na sezon jesienno-zimowy artykuły.

Zainteresowani, co proponuje mieszkańcom Wybrzeża Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego, pobiegliśmy na zorganizowaną w lokalu sklepowym, naprzeciw dworca gdańskiego, wystawę obuwia. Co się nam tam podobało?

Podobały się ładne i niedrogie półbuty męskie w rozmaitych fasonach, kolorowe o ładnych nowych krojach „Ewy", różne półbuciki damskie na mikrogumie i na skórze, dziecięce i chłopięce trzewiczki, zgrabne „kozaczki" (botki) po 85 zł i wiele innego ładnego, praktycznego obuwia właśnie takiego na jesień i zimę.

Nie podobały się nam wyroby z filcu, przeważnie niezgrabne, o tandetnym wyglądzie i brzydkich kolorach. Zdziwiliśmy się też bardzo, że CPLIA nie wykazała żadnej inicjatywy, by zachęcić klientów do odwiedzania swoich placówek. W ubogim stoisku położono parę par sandałów i nieefektownego, letniego obuwia damskiego o bardzo „efektownej" cenie.

Dziennikarze z natury są bardzo ciekawi. Penetrując więc między stoiskami zajrzeliśmy i do książki życzeń. Nie szczędzono w niej pochwał organizatorom wystawy, którzy starali się olśnić zwiedzających różnorodnością produkowanego w kraju i importowanego obuwia (z Belgii, Czechosłowacji i Węgier), ale wszyscy wpisujący się do książki zgodnie powtarzali: **po co pokazujecie „gdynki" na wystawie, kiedy nie można ich kupić w sklepach.**

Zapytany o to samo kierownik handlowy CHPS ob. Górkiewicz tłumaczy się brakiem przydziału. Owszem otrzymaliśmy dużo par „gdynek" w kwietniu, zapobiegliwsze sklepy, które lepiej się zaopatrzyły, rozprowadzały je jeszcze w maju i czerwcu, ale zapotrzebowanie na pantofle było większe, niż możliwości zaopatrzenia. **Winę tu ponoszą nasze fabryki, które zbyt pochopnie przerwały produkcję „gdynek", nie licząc się z popytem na rynku.** Zbyt często jeszcze nasz przemysł skórzany zbacza na tzw. ślepe tory, mijając się z potrzebami i wymogami klientów.

Widać to również na przykładzie 100.000 par skórzanych bucików dziecięcych na gumie, zalegających magazyny naszej CHPS. Nie są one ani ładne, ani brzydkie, wyglądają nawet bardzo porządnie, ale jak to się mówi — nie idą. Mimo to jednak fabryki nadal produkują te bucik, a centrale muszą je nadal przyjmować, choć nie mają odbiorców.

Zastanówmy się i nad drugą stroną tego medalu. Dlaczego te buciki, jak też leżące w hurtowni 15.000 par półbutów dziecięcych na monolicie nie mają powodzenia? Sądzimy, że winien jest nasz handel detaliczny. Stare powiedzenie „reklama jest dźwignią handlu" jest bardzo mądre. Ten sam bucik, na tej samej gumie odpowiednio „podany" na pewno chętnie kupiłoby wiele osób.

Utarło się pojęcie, że jeżeli chce się mieć solidne obuwie, to tylko na skórze. Tak samo, a często znacznie szybciej niszczy się obuwie na spodach skórzanych jak i na mikrogumie, czy masie. Jakie np. ładne są „Ewy". Zgrabne fasony, ładne kolory, trwałe i nawet teraz bardzo wygodne.

Podziwialiśmy na wystawie **ładne buty z importu.** Przy nich wywieszono małą karteczkę: **„Obuwie, którego chcielibyśmy od naszego przemysłu".** Czy tylko od przemysłu kluczowego? **A co robią nasze spółdzielnie pracy?**

Np. centrala posiada ok. 40.000 par roboczych trzewików męskich na drzewie — wystarczy to na długi czas. Spółdzielnie naszego województwa również produkują to obuwie, ale znacznie gorszej jakości. Przemysł kluczowy zaopatruje nas w ładne, zamszowe czółenka (320 zł), spółdzielnie również je wyrabiają, ale znacznie droższe i brzydsze.

Wciąż jeszcze nasz przemysł terenowy drepcze w miejscu, a Woj. Zarząd Spółdzielni Pracy wpada w coraz większą martwotę. Naprawdę czas już przerwać ten niedźwiedzi sen.

Jar.

Zasłużony pedagog odznaczony »Sztandarem Pracy«

Zamiłowany botanik i zasłużony pedagog, nauczyciel ze szkoły TPD nr 1 w Gdańsku — Leopold Borecki otrzymał ostatnio za wybitne zasługi w pracy pedagogicznej order „Sztandar Pracy" II klasy.

Na zdjęciu: nauczyciel ze swymi uczennicami, gratulującymi mu zaszczytnego odznaczenia.

Fot. A. Kosycarz

Jeszcze tylko 3 razy »Skiz«

Ciesząca się olbrzymim powodzeniem komedia Gabrieli Zapolskiej pt. „Skiz" grana będzie jeszcze tylko trzy razy **we Wrzeszczu,** w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Wajdeloty 13. Dziś przedstawienie rozpoczyna się o **godz. 19,30,** jutro tj. w niedzielę **o 17 i 20,30.**

Lekka, przyjemna treść i doskonała gra artystów zapewniają miłe spędzenie wieczoru.

Ostatnie dwa razy na Wybrzeżu „Zemsta nietoperza"

Nasi mili goście z łódzkiego Teatru Muzycznego żegnają już Wybrzeże. Kto jeszcze nie widział wystawianej przez nich operetki J. Straussa pt. „Zemsta nietoperza", ma jeszcze okazję ujrzeć ją dziś i w niedzielę w Operze Leśnej w Sopocie. Sprzedaż biletów na przedstawienie niedzielne odbywać się będzie nie tylko w kasach „Orbisu", lecz także przed wejściem na molo w godz. od 10 — 16, a od 16 w kasie Opery Leśnej.

MIGAWKI Wybrzeża

Aleja czy tunel?

Widno nie było tutaj nigdy, ale od pewnego czasu panują ciemności kompletne. W ostatnich miesiącach byliśmy świadkami żywej krzątaniny i różnorodnych prac w alei Rokossowskiego we Wrzeszczu. W dzień wszystko wygląda pięknie: równy chodnik i niezniszczone (jeszcze!) trawniki. Za to w nocy aleja wygląda... nie, właściwie wcale nie „wygląda". Jest ciemna jak tunel.

Na odcinku od ul. Chodowieckiego do teatru pali się zaledwie kilka latarń. A przecież ulica o tak gęstym zadrzewieniu powinna ich mieć więcej niż inne. Nie mówiąc już o tym, że bardzo przydałyby się ławki ustawiane w pobliżu przystanków tramwajowych. (z)

20.000 zmarnowanych bułeczek

Z winy gdyńskich zakładów piekarniczych nr 27, zaopatrujących sklep PSS nr 100 przy ul. Świętojańskiej, w wielu domach w dniu 1 bm. śniadanie przebiegło w nastroju minorowym.

Powodem dąsów mężowskich i buntowniczych min dzieci były małe, zgrabne bułeczki (po 25 gr sztuka). Takiego pieczywa już dawno nie jedli gdynianie. Nawet ci, którzy lubią kwaśne potrawy, nie mogli przełknąć ani kęsa.

Zdążyliśmy się dowiedzieć, że piekarnia wyprodukowała aż 20.000 sztuk niejadalnych bułek, ale jeszcze nie wiemy co z nimi zrobiono i kto odpowie za zmarnowanie tylu kg mąki. (J)

Pracownicy pocztowi i GKS propagują ideę oszczędności

Upowszechnianie indywidualnych oszczędności pieniężnych, przez lokowanie ich na książeczkach oszczędnościowych PKO rozwija się systematycznie i z miesiąca na miesiąc zatacza coraz to szersze kręgi.

Do krzewienia idei oszczędności na terenie wiejskim włączają się coraz to liczniejsze rzesze pracowników urzędów pocztowych i gminnych kas spółdzielczych, pracownicy ci bowiem należycie zrozumieli i docenili korzyści, jakie daje lokowanie wolnej gotówki na książeczki oszczędnościowe PKO zarówno samemu wkładcy jak i naszej gospodarce socjalistycznej.

O tym, że idea ta znajduje właściwe zrozumienie i poparcie społeczeństwa świadczy m. in.

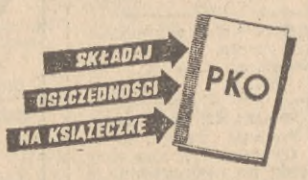

fakt, że suma wkładów wpłaconych na książeczki oszczędnościowe PKO w samym tylko lipcu br. dorównuje sumie wkładów, dokonanych w naszym województwie w ciągu całego II kwartału 1954 r.

Poważny wzrost obrotu oszczędnościowego PKO w dużej mierze zawdzięczać należy właśnie aktywnej działalności pracowników wspomnianych placówek.

Toteż komisja współzawodnictwa przy Oddziale Wojewódzkim PKO, w skład której wchodzą przedstawiciele zarządów okręgowych Zw. Zaw. Prac. Państw. i Społecznych oraz Zw. Zaw. Prac. Łączności, jak również przedstawiciele Oddziału Wojew. NBP i Wojew. Zarządu Łączności, przyznała **nagrody pieniężne za wyróżniające się osiągnięcia w II kwartale br. pracownikom urzędów pocztowych: w Łęgowie, Brodnicy Górnej, Wysinie, Rakowcu, Szymankowie, Osieku, Paczewie, Opaleniu, Trąbkach Wielkich i Skarszewach.**

Komisja wyróżniła również pracowników gminnych kas spółdzielczych w Starogardzie, Chmielnie, Ryjewie, Zblewie, Pucka i Rumii, przyznając im bądź **nagrody pieniężne, bądź też dyplomy uznania.**

Dziesięciolecie gdańskiego „Orbisu"

W dniu dzisiejszym gdański „Orbis", z którego usług w zakresie sprzedaży biletów kolejowych i sypialnych, biletów na różne imprezy, wczasów, wycieczek i kawiarń tak często korzystamy, obchodzi swe dziesięciolecie.

Po akademii, w czasie której zasłużeni pracownicy zostaną odznaczeni, odbędą się występy artystyczne i zabawa taneczna w sali koncertowej Grand Hotelu. Wstęp za zaproszeniami.

Powrót do domu będzie ułatwiony, gdyż WPKGG podstawia pod Grand Hotel 2 autobusy o godz. 0.05. Jeden z nich pójdzie do Gdyni, drugi do Gdańska. Autobusy odchodzić będą co godzinę do 3.05.

Od ręki

Zawiodło jedno kółko

Dzień 1 września, początek roku szkolnego, we wszystkich szkołach miał charakter uroczysty — dla młodzieży, nauczycielstwa i rodziców. Uroczystość tę zainaugurowało radiowe przemówienie ministra oświaty. Niestety, nie wszystkie dzieci w Gdańsku wysłuchały tego przemówienia.

Szkoła podstawowa nr 17 we Wrzeszczu, posiadająca wprawdzie nowy, naprawdę piękny gmach, pozbawiony jednak auli (sala gimnastyczna mieści tylko 250 dzieci wobec z górą tysiąca uczących się w tym roku), uroczystość inaugurującą nowy rok szkolny urządziła w sali MDK przy ul. Wajdeloty.

Kierownictwo MDK poszło jak najdalej na rękę szkole nr 17. Udostępniono salę, zorganizowano wyświetlanie filmu. Zawiodło jedno tylko kółko w organizacji: nie stawiła się osoba, posiadająca klucze od aparatury radiowej (czyżby z racji deszczu?) — i w rezultacie klucze owe otrzymano (przez posłańca) dopiero o godz. 9,10, a więc wtedy, kiedy kończyło się już przemówienie ministra!

Z winy jednej osoby 1.000 dzieci i 500 rodziców nie wysłuchało przemówienia inaugurującego nowy rok szkolny! Fakt ten nie wymaga komentarza. (mr).

»Partyzant« z Wietnamu

Dwa dni temu przybył do portu gdyńskiego niecodzienny pasażer. Wczoraj dopiero, w dziwny co prawda sposób, opuszczał pokład m/s „Kiliński". Zbiegli się na ten moment wszyscy, którzy byli w pobliżu Nabrzeża Holenderskiego.

Zaraz. Zaraz. Na razie nic nie widać, ale zawarczał już dźwig, za chwilę zagadka się wyjaśni.

Jest! Najpierw wyłania się zza burty olbrzymia żelazna, okratowana platforma, holowana w górę przez dźwig, a na platformie — s ł o ń ! Nie myślcie, że jest w tej podniebnej podróży osamotniony — na jego grzbiecie siedzi Wietnamczyk, który towarzyszył naszemu słoniowi przez całą morską podróż z Wietnamu.

Ponad głowami tłumnie zgromadzonych „obserwatorów", jedzie sobie słoń na rozkołysanej platformie. Przebiera nogami, macha trąbą, a z wyrazu „twarzy" widać, że jest trochę zaniepokojony, albo co najmniej zaintrygowany.

Wreszcie kończy się jazda, platforma „siada" na ziemi. No, nareszcie pewny grunt pod nogami! Nie na długo — czeka bowiem przybysza z dalekiego Wietnamu podróż (tym razem koleją) do warszawskiego Zoo. Szczęśliwej podróży!

Zanim nastąpiło opisane wydarzenie, „Partyzant" (bo takie nosi imię) jeszcze na pokładzie poddał się porannej toalecie: dwóch Wietnamczyków przy pomocy wody i szczotki ryżowej doprowadzało do porządku słoniową „garderobę". Trzeba przecież zrobić na swych nowych opiekunach jak najlepsze wrażenie.

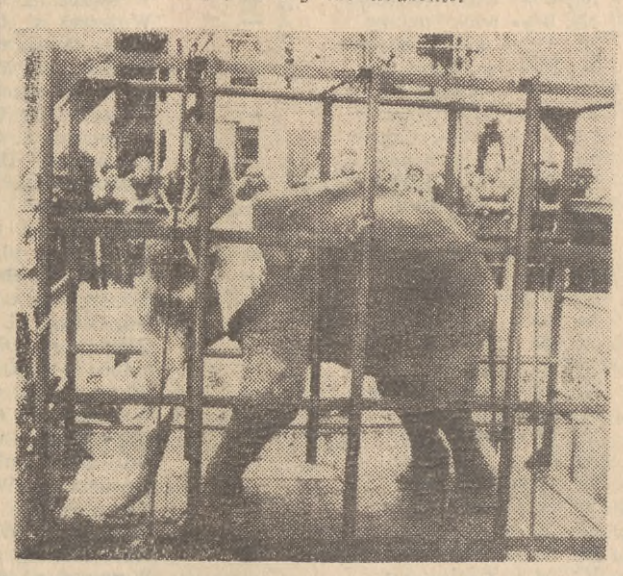

Na zdjęciu: „Partyzant" po raz pierwszy stanął na nowym dla siebie lądzie.

Fot. Ferster

Przed Dniem Kolejarza

1,5 miliona dań wydały w przeciągu roku stołówki gdańskiej DOKP

17 stołówek, 23 bufety, 7 kiosków i sklepów wielobranżowych, 8 warsztatów szewskich, 8 krawieckich, 3 masarnie, 1 piekarnię, pralnię, 5 zakładów fryzjerskich i 6 gospodarstw rolnych o powierzchni ok. 900 ha — posiadają oddziały zaopatrzenia kolejarzy gdańskiej DOKP.

Kolejarze coraz szerzej korzystają z usług własnych warsztatów, stołówki i bufety cieszą się coraz większą popularnością (od 1. VII. ub. r. do 1. VIII. br. wydano 1,5 mil. dań).

Rosną więc obroty kolejowych palcówek handlowych i żywienia zbiorowego, a równocześnie i wymagania kolejarzy. Chcą oni w swoich stołówkach jeść smaczne obiady, mieć możność zakupu potrzebnych artykułów.

Nie wszyscy jednak kierownicy stołówek starają się o rozszerzenie asortymentu potraw. Np. **w Tczewie i Bydgoszczy jeszcze często narzekają kolejarze** na jednostajność i niską jakość potraw. Natomiast wszyscy **chwalą stołówki w Lęborku i Chylonii.** Tam obiady są zawsze smacznie przyrządzone.

Z bufetów **najgorzej zaopatrzony jest bufet przy parowozowni malborskiej,** w którym często brak podstawowych artykułów pierwszej potrzeby.

Spośród placówek **usługowych na pochwałę zasługują warsztaty szewsko - krawieckie w Gdyni,** które pracują bez usterek i względnie szybko wykonują powierzone roboty.

Dzięki wzmożonej kontroli i realizacji zobowiązań podjętych przez pracowników Wydziału Zaopatrzenia Kolejarzy **dobre wyniki osiągają gospodarstwa rolne.** Tylko w I półroczu br. dostarczyły one 72.000 kg żywca i 27.500 l mleka. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego zanotowano wzrost udoju mleka o 9.100 l oraz przyrost tuczu o 47.500 kg. Dzięki czynnej pomocy kolejarzy szybko w tym roku zebrane będzie zboże z pól gospodarstw kolejowych, a zapowiadają się obfite zbiory.

Racjonalna gospodarka pozwoliła na uzyskanie we wszystkich oddziałach ZK dużej obniżki kosztów własnych. W samym tylko **I-pcu br. zaoszczędzono 70 tys. zł.**

Do końca roku pozostało jeszcze parę miesięcy. Na pewno więc wzrosną jeszcze oszczędności, a także nastąpi dalsza poprawa pracy placówek usługowych, które winny zaspokoić potrzeby kolejarzy **gdańskiej DOKP.**

(J)

Piękno metaloplastyki

Takie oto talerze z oryginalnym ornamentem wyrabia się w sopockiej pracowni znanego metaloplastyka ob. Skury. Talerze

te oglądali również nasi festiwalowi goście wśród wielu innych, pełnych piękna i prostoty drobiazgów, przygotowanych na Festiwal przez gdańskich metaloplastyków.

ŚMIAŁO i szczerze

Nos dla tabakiery

W dniu 14 bm. wyjeżdżałam z mężem z Wejherowa do Pogorzelic Słupskich do dzieci przebywających na ko

loniach. Na stację przyszliśmy o godz. 10,25, tj. na 16 minut przed odjazdem pociągu. Przy okienku, a było czynne tylko jedno, czekało już około 150 pasażerów. Mimo że w tym czasie odchodziły z Wejherowa 3 pociągi (10,40, 10,41 i 10,46) nie otwarto więcej okienek, a jest ich przecież cztery.

Połowa pasażerów zmuszona była jechać bez biletów. Siadając do pociągu zgłosiłam konduktorowi, że jesteśmy bez biletów — bez naszej winy. Skutek był taki, że mąż zapłacił za jeden bilet 10,40 zł plus 30 zł kary. Ponieważ zabrakło nam pieniędzy, spisano, oczywiście, protokół na stacji Pogorzelice, no i teraz otrzymałam nakaz płatniczy na 42,55, grożący mi represjami w wypadku nie zapłacenia.

Dziwne mi się wydaje, że z powodu nieuruchomienia na stacji Wejherowo większej liczby kas przy wzmożonym ruchu pasażerów w dniu świątecznym, pasażerowie narażeni są na nieprzyjemności i bezsensowne wydawanie ciężko zapracowanych pieniędzy.

Uważam, że w wypadku niemożności otwarcia dodatkowych kas biletowych konduktorzy powinni być powiadamiani o konieczności sprzedawania pasażerom normalnych biletów w pociągach, a wiem, że praktykują to inne stacje kolejowe, np. w Słupsku.

Albina Pohl
Wejherowo

Oczywiście, oczywiście, tylko do spełnienia tych postulatów konieczny byłby tzw. „pomyślunek", którego niestety, ob. ob. kolejarzom z Wejherowa w dniu 14 bm. zabrakło... RED.

Tylko 10 spotkań w I i II lidze

Emocjonujące spotkania piłkarskie rozegrane zostaną w niedzielę we wszystkich 3 ligach

Liczni sympatycy piłkarstwa, a szczególnie uczestnicy VII Konkursu — Totalizatora PKOI z niecierpliwością oczekują na wyniki niedzielnych spotkań piłkarskich.

Pierwszoligowcy rozegrają jedynie pięć spotkań, gdyż „derby" Śląska pomiędzy **Ruchem** a **Polonią** zostały przełożone ze względu na wyjazd trzech zawodników Ruchu z Górnikiem (Zabrze) do ZSRR.

Na pierwszy plan wybija się warszawskie spotkanie pomiędzy przodownikiem I Ligi **Włókniarzem** (Łódź) a warszawską **Gwardią.** W pierwszej rundzie odnieśli zwycięstwo łodzianie 3:2. Interesująco zapowiada się mecz **Gwardii** (Kraków) ze **Stalą** (Sosnowiec). Na wiosnę zwyciężyła Stal 1:0, jednak obecna forma Ślązaków stawia wynik tego spotkania pod znakiem zapytania.

Niemniej interesujące będzie spotkanie w Gdańsku pomiędzy stołecznym **CWKS** a **Lechią** Jak dobrze pamiętamy, w **I rundzie rozgrywek sensacyjne zwycięstwo odnieśli gdańszczanie. Obecnie zespół wojskowych wydaje się być w lepszej formie od gdańszczan i powinien z Gdańska wywieźć przynajmniej 1 punkt.**

W pozostałych spotkaniach I-ligowych **Górnik** (Radlin) gościć będzie u siebie krakowską **Garbarnię,** z którą przegrał poprzednio 0:1, a bydgoska **Gwardia** spotka się w Poznaniu z tamtejszym **Kolejarzem,** z którym w I rundzie wygrała w Bydgoszczy 1:0.

W II lidze w najbliższą niedzielę odbędzie się również tylko pięć meczów, ponieważ **CWKS** (Bydgoszcz) wyjechał w czwartek do Lipska na spotkanie z jednym z tamtejszych zespołów. W niedzielę odbędą się więc jedynie następujące spotkania: **Górnik** (Bytom) — **Budowlani** (Opole), **Górnik** (Wałbrzych) — **AKS** (Chorzów), **Gwardia** (Kielce) — **CWKS** (Kraków), **Cracovia — Spart a** (Warszawa) i **Tarnovia — Polonia** (Leszno).

W gdańskiej III lidze rozegrane zostaną w niedzielę spotkania przesunięte z 24 lipca br., z tym, że jedno z nich, a mianowicie **Sparta — „Union"** (Gdynia) — **Gwardia** (Gdańsk) odbędzie się na gdyńskim stadionie **już w dniu dzisiejszym o godz. 16.30.**

W niedzielę układ walczących drużyn jest następujący: **Gedania — Brda** (Bydgoszcz) — dwaj przodownicy tabeli — o godz. 11 na stadionie Gwardii przy ul. Elbląskiej w Gdańsku, **Gwardia** (Koszalin) — **Kolejarz** (Lębork), **Pomorzanin** (Toruń) — **Sparta** (Szczecinek), **Sparta** (Włocławek) — **Kolejarz „Arka"** (Gdynia), **LZS Karlino — Chojniczanka.**

Dziś w radio

SOBOTA — 3. IX. 1955 R.
na fali śr. 250 m

5.48 — Gimnastyka. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — DZIENNIK. 7.15 — Koncert. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — „Z piosenką do pracy". 8.00 — Koncert. 8.40 — Utwory wiolonczelowe. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Utwory na róg. 12.30 — Program i komunikaty lok. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Aud. dla kl. I — II. 13.00 — Mozaika muzyczna. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Kom. o stanie wód. 14.10 — Pieśni Mieczysława Karłowicza. 14.30 — Muzyka rozr. 15.00 — Suita Ippolitow Iwanowa „Iwerja". 15.25 — Koncert mandolinistów. 16.00 — Koncert rozr. lok. 16.50 — Muzyka tan. lok. 17.00 — Aud. dla dzieci. 17.30 — „Od Gdańska do Szczecina" lok. 18.00 — „Co, gdzie, kiedy" lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Felieton akt. 18.35 — Pieśni i tańce narodów Jugosławii. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Zagadka literacka. 19.55 — Muzyka tan. 20.30 — Koncert solistów. 21.00 — Muzyka rozr. 21.30 DZIENNIK. 21.50 — Dziennik rybacki lok. 22.00 — „Dla każdego coś miłego". 23.05 — „Pozdrowienia z kraju rodzinnego" (koncert życzeń dla rybaków) lok. 23.50 — OST. WIAD. 24.00 — Muzyka tan. lok. 23.00 — Hymn i koniec audycji lok.

I Wojewódzka Spartakiada etatowych pracowników ZMP

W dniu dzisiejszym na stadionie AZS przy ul. Karola Marksa we Wrzeszczu rozpoczyna się, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZMP, dwudniowa **spartakiada etatowych pracowników zarządów powiatowych, miejskich i dzielnicowych ZMP.** Program spartakiady obejmuje konkurencje lekkoatletyczne, strzelanie i gry zespołowe.

CZYTELNIK
Redakcja Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 335-65
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk: Targ Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 335-58
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmuje listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 2881 — W-6-1064

FACHOWCY POSZUKIWANI

Siły kwalifikowane: sterników, bosmanów i palaczy dyplomowanych do obsługi kotłów parowych przyjmie do pracy na obiekty pływające Żegluga na Odrze. Warunki płacy wg. stawki akordowej. Wszelkich informacji udziela dział kadr Ż. n. O. Wrocław, ul. Klęczkowska 50.
1963-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM i 4000 m ogrodu (4 pokoje wolne) sprzedam. Gojtowski, Sopot, Stalina 647a. 6621-G

WRZESZCZ: dom - wille komfortową w śródmieściu okazyjnie sprzedam. Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2, tel. 524-31. 6609-G

GDYNIA - Kamienna Góra — Orłowo, Gdańsk - Orunia: **PLACE** pod jednorodzinne domki sprzeda Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2. 6610-G

GDYNIA: domek trzyizbowy, wolny na własnej parceli 55.000. **ORŁOWO:** parcela budowlana ogrodzona, własna, wypłacona 20.000 — sprzeda notarialnie Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52. 3064-P

DOM murowany 4 pokoje, blisko dworca 18.000, Orunia dom 5 pokoi, ogród — 65.000, 12 ha pszennej ziemi z budynkami (światło, szkoła, przystanek autobusowy) 55.000 sprzedaje, poszukuje Ossowski, Starogard, Jabłowska 9a. 3062-P

PARCELĘ lub sad w Sopocie kupię. Sopot, Stalina 798/5. 3076-P

PARCELĘ 1166 m kw. w Gdyni - Cisowej pod budowę domku jednorodzinnego sprzedam. Wiadomość: — Gdynia, Słupecka 7 m. 3. 3086-P

KUPNO

BIAŁEGO lisa kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6612". 6612-G

PSZCZOŁY z ulami Dadana lub bez kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „6582". 6582-G

MOTOR elektryczny kryty 3—4 KM kupię. „Narzędziowiec", Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 12. 6594-G

KREDENS, szafę, biurko lub komplet orzech kupię. Sopot, Grunwaldzka kiosk „Mika", tel. 516-04. 6561-G

MOTOR elektr. 12 KW, śrubownik, sieczkarkę — stan dobry, kupię. Rzóska, poste restante Gdynia 1. 3049-P

KOCIOŁ nieduży centralnego ogrzewania do cieplarni kupię. Gdynia - Chylonia, Mikołaja 14 — Klepka. 3028-P

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe, duże z wszelkimi wygodami we Wrzeszczu, Kościuszki 113/7 zamienię na podobne lub mniejsze bez wygód ze stoczniowcem. 6622-G

DWA pokoje samodzielne z wygodami, co, zamienię na domek z wygodami, ogródkiem, najchętniej w Oliwie lub Wrzeszczu. Gdańsk - Siedlce, Wieniawskiego 14 —1. 6610-G

SAMOTNY dobrze sytuowany, poszukuje umeblowanego pokoju z całkowitym utrzymaniem lub bez. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6613". 6613-G

SAMOTNY starszy pracownik państwowy, poszukuje pilnie pomieszczenia, najchętniej w centrum Gdańska lub Wrzeszcza. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „6607". 6607-G

CZTEROPOKOJOWE ciepłe, słoneczne, komfortowe, małe mieszkanie we Wrzeszczu, ul. Marksa, zamienię na większe w trójmieście Wiadomość: telefon 424-54. 6605-G

KOMFORTOWY pokój z kuchnią wspólną w Gdańsku - Chełmie zamienię na podobny lub większy w trójmieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „6602". 6602-G

DWA pokoje ze wspólnymi wygodami w Sopocie zamienię na podobne w trójmieście na I piętrze lub na parterze. Sopot, Bieruta 52/6. 6599-G

NAUCZYCIELKA poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Irena". 6596-G

PŁYWAJĄCY marynarz (z żoną — bezdzietni) poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście na okres 6 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „Henryk". 6597-G

GDYNIA: mieszkanie półtorapokojowe, komfortowe, samodzielne, zamienię na dwupokojowe. **ORŁOWO:** mieszkanie dwupokojowe z łazienką zamienię na podobne w Gdyni. Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6. 3065-P

STARSZA kobieta znajdzie pomieszczenie. Zgłoszenia w niedziele. Gdańsk, Na Stoku 37/12. 6585-G

SAMODZIELNE dwa pokoje z kuchnią, gazem, możność trzymania inwentarza zamienię na równorzędne z łazienką na trasie Gdańsk — Gdynia. Warunki do omówienia. Zgłoszenia — godz. 17—20, Orunia, Głucha 4/7. 6576-G

DOMEK jednorodzinny z ogrodem, możność trzymania inwentarza zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku lub Wrzeszczu. — Gdańsk - Siedlce, ul. Kolonia Zręby 90. 6562-G

GDAŃSK: mieszkanie trzypokojowe samodzielne, zamienię na dwupokojowe samodzielne we Wrzeszczu — Sopocie. **SOPOT:** mieszkanie dwupokojowe, zamienię na podobne z werandą w Sopocie. Punkt Zgłoszeń — Sopot, Ogrodowa 1. 6475-G

TCZEW: mieszkanie dwupokojowe z kuchnią zamienię na podobne na trasie Pruszcz — Rumia - Zagórze. **WRZESZCZ:** mieszkanie dwupokojowe z kuchnią zamienię na trzypokojowe, trasa Sopot—Gdańsk. Punkt Zgłoszeń Wrzeszcz. Jesionowa 4. 6455-G

DWA pokoje, komfortowe, wspólne wygody, zamienię na kawalerkę, samodzielny pokój, pokój z kuchnią w centrum Gdyni, Sopotu. — **Gdynia, poste restante — Kazwowski.** 3039-P

3-POKOJOWE komfortowe mieszkanie zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią w Gdyni, Orłowie. Gdynia, Świętojańska 96/5. 3033-P

SAMOTNA pracująca szuka pokoju przy rodzinie. Poste restante Gdynia — Przybylska. 3084-P

PÓŁTORA pokoju z używalnością kuchni, ze wszystkimi wygodami, w śródmieściu Bydgoszczy zamienię na podobne mieszkanie w Gdyni. Wiadomości udzielę w kiosku, róg Abrahama i 22 Lipca, Gdynia. 3035-P

POKÓJ z wspólną kuchnią, wygodami w centrum Gdyni zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omowienia. Tel. 42-79, od godz. 8—16. 3077-G

POKÓJ z kuchnią, łazienką, zamienię na 2 pokoje w Gdyni lub Orłowie. — Gdynia poste restante, Tulibacka. 3079-P

DWA pokoje z kuchnią, werandą, możność trzymania inwentarza zamienię na trzy pokoje z kuchnią, względnie dwa duże z kuchnią. Warunki do omówienia. Gdynia, ul. Witomińska 28 m. 1, Kiedziorowa. 3078-P

PRACA

GOSPOSIĘ wykwalifikowaną przyjmę zaraz. Warunki dobre. Sopot, Abrahama 40. 6606-G

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Wojciecha z Brudzewa 33/2 (dawna Zamenhofa), dzwonić 2 razy. 6604-G

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Oliwa, Słoneczna 3/3. 6598-G

DOCHODZĄCA do dziecka i pomocy domowej potrzebna. Wrzeszcz, Karłowicza 61 „Zakład fryzjerski" 6571-G

PILNIE potrzebna samodzielna gosposia z pomocą przy dziecku. Wrzeszcz, Rokossowskiego 26 m. 3. 6542-G

UCZEŃ ogrodniczy z zamieszkaniem potrzebny zaraz. Utrzymanie, mieszkanie na miejscu. Gosp. Ogrodnicze Bolesław Zdrojewski. Sopot, Jana z Kolna 30, tel. 517-48. 6563-G

POTRZEBNA pomoc domowa. Sopot, Grottgera 18 m. 5. 3059-P

ZGUBY

POŁOMSKA Leonia — Wrzeszcz, Marksa 102/2 zgubiła kwit komisowy nr i symb. 1153. 6615-G

CZESŁAW Borcowski — Gdańsk - Siedlce, Malczewskiego 74/4 zgubił przepustkę nr 00568. 6617-G

ALOJZY Śliwiński, — Gdańsk - Chełm, Odrzańska 19/3 zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 6624-G

NAUKA

LEKCJE angielskiego, niemieckiego, początkującym i zaawansowanym. Zgłoszenia godz. 18—20. Sopot, Gwardii Ludowej 5a m. 1, tel. 517-15. 3053-P

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko długoletni nauczyciel. Gdynia. Starowiejska 24a—4. 3066-P

MASZYNOPISANIE i stenografia. Zapisy codziennie Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 76/78 od 10—12,30 i od 16—19, Gdynia, Abrahama 8 od 9—13 i od 16—19. Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. 1806-K

LEKARSKIE

DR MED. Roman Przylipiak, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, płciowych — przyjmuje codziennie Wrzeszcz, Małachowskiego 8/8 (boczna Jesionowej), tel. 421-36. 6486-G

ROZNE

PODZIĘKOWANIE — Lekarzom w szczególności Dr Kozłowskiemu i Dr Hlawaty oraz personelowi II Kliniki chorób wewn. AMG. za okazaną pomoc mężowi w okresie ciężkiej choroby składają Zajączkowscy. 6600-G

OSTRZEGAMY przed kupnem skradzionego w dniu 19 sierpnia br. z budowy arytmometru typu „Triumphator" Nr fabryczny 144977 Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 24 Gdynia. 1966-K

SPRZEDAŻ

NOWĄ lekką przyczepkę motocyklową (cygaro) — sprzedam. Wiadomość tel. 516-87, godz. 16—20. 3057-P

RADIO „AT" nowe sprzedam. Gdańsk, Ogarna 73/75 —6. 6538-G

KURY młode leghorny i sussexy sprzedam. Orłowo, Przebendowskich 3a. 6554-G

KROWĘ sprzedam. Gdynia-Orłowo, Wrocławska 46a. 3068-P

PIANINO „Jähne", czarne sprzedam. Wiktoria Lewandowska. Wielki Komorsk, pow. Świecie. 6601-G

DWA piece i kuchnię białą, kafle pierwszy gatunek sprzedam. Wiadomość: Klemens Kwidziński, Władysławowo. 6608-G

MAGIEL, wózek bagażowy, łóżka sprzedam tanio. Wiadomość: Sopot, Chrobrego 46—1. 6611-G

CEGŁĘ rozbiórkową, oczyszczoną sprzedam. Stanisław Kwiatkowski, Gniew, Gdańska 3. 3038-P

PIANINO krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Oliwa, Liczmańskiego 9, Mackiewiczowie — (codziennie prócz poniedziałku) od 18 —19. 6614-G

MOTOCYKL BMW 350 i Jawę 250 sprzedam. Malbork, Kielecka 27 (Piaski). 6618-G

NUTRIE 5-miesięczne i dwie samki kotne sprzedam. Ziółkowski Franciszek, Gdańsk - Pleniewo — dojazd z Placu 1 Maja autobusem Nr 111 i 112. 6619-G

OKAZYJNIE sprzedam maszynę bębenkową oraz balansówkę zegarmistrzowską. Gdańsk, Sempołowskiej 3a/7 (boczna Łąkowej). 6626-G

SAMOCHÓD osobowy Wanderer, szóstka W 40 1960 cm sedan, czterodrzwiowy, stan bardzo dobry sprzedam. Mroczek, Szczecin, Żółkiewskiego 19/21. 6592-G

RYKSZĘ motrową, pojemność 125 DKW, nośność 300 kg sprzedam. Wrzeszcz, Bolesława Chrobrego 1/1. 6574-G

POSADZKI terrakotowe z własnych materiałów wykonuję. Gdynia, tel. 37-19. 6557-G

FUTRA, łapki karakułowe, stan bardzo dobry, szafę dziecięcą sprzedam. Sopot, Stalina 798/5. 3075-G

MOTOCYKL Victoria 200 cm na chodzie zamienię na ciężarowy lub odstąpię. Wejherowo, Rynek 17. 3074-P

KOŁDRĘ lub dwie, nowe wełniane sprzedam. Gdynia, Świętojańska 71—2. 3081-P

SAMOCHÓD „Opel Kadet" po remoncie — sprzedam. Wiadomość: Orłowo, tel. 92-49, godz. 16—18, Mikołaj. 3032-P

MASZYNĘ do pisania, walizkową, sprzedam. Gdynia ul. Śląska 18, blisko dworca. 3087-P

DWIE szafy orzechowe, nowe sprzedam. Gdynia, ul. Podolska nr 5, Młodziński. 3080-P

MOTOCYKL „Victoria" 350 (5000) sprzedam. Gdynia - Chylonia, Śląska 18. 3088-P

WYSOKOGATUNKOWE — płytki igielitowe poleca — Wytwórnia Stalinogród, Debowa 16 B. 3094-P

Ogłaszajcie się »Dzienniku Bałtyckim«

Dyrekcja Grand Hotelu „Orbis" w Sopocie

zawiadamia, że
dnia 3 września br. z powodu uroczystości związanych z 10-leciem „Orbisu"

dancingu nie będzie

Wstęp w tym dniu do sal Grand Hotelu wyłącznie za zaproszeniami.

Śniadania, obiady i kolacje dla gości wydawane będą w sali werandowej i kawiarni.
1965-K

Dla udostępnienia uczącej się młodzieży zaopatrzenia w przybory szkolne, odzież i obuwie — zawiadamiamy, że

Powszechny Dom Towarowy

w Gdańsku i Sopocie otwarty będzie w dniu 4 września 1955 r. od godziny 15 do 19.

Zarząd Przedsiębiorstwa M. H. D.
Art. Włók.-Odzież. i Obuwiem
w Gdańsku

podaje do wiadomości swoich odbiorców, że dla ułatwienia zaopatrzenia ludności w artykuły szkolne oraz w artykuły jesienno-zimowe, wszystkie sklepy naszego Przedsiębiorstwa będą czynne w dniu 3.IX.55 r. tj. w sobotę do godz. 20-ej.

W niedzielę dnia 4.IX. 1955 r. następujące sklepy będą czynne od godziny 13 do godz. 18.

Sklep	Nr. 3 —odzieżowy	—	Gdańsk ul. Pańska Nr 5
„	Nr. 8 — wielobranżowy	—	Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 57/63
„	Nr. 9 — włókienniczy	—	Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 24
„	Nr. 11 — wielobranżowy		Gd. - Oliwa ul. Grunwaldzka 511
„	Nr 16 — włókienniczy	—	Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 5
„	Nr. 19 — odzieżowy		Gd. — Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 58
„	Nr. 22 — włókienniczy	—	Wrzeszcz ul. Wajdeloty 17a
„	Nr. 23 — włókienniczy	—	Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 96
„	Nr. 24 — wielobranżowy	—	Gdańsk, ul. Długa Nr 3/4
„	Nr. 28 — włókienniczy	—	Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 140
„	Nr. 29 — odzieżowy	—	Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 45
„	Nr. 30 — włókienniczy	—	Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 74
„	Nr. 31 — wielobranżowy	—	Nowy Port ul. Wilków Morskich 16b
„	Nr. 32 — odzieżowy	—	Gdańsk, ul. Szeroka 11/13
„	Nr. 35 — odzieżowy	—	Gd.-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 73
„	Nr. 36 — włókienniczy	—	Gd. Oliwa, ul. Armii Polskiej 6
„	Nr. 39 — wielobraż.	—	Gdańsk, ul. Długa 66
„	Nr. 40 — wielobranż.	—	Gdańsk, ul. Długa Nr. 59/61
„	Nr. 41 — włókienniczy	—	Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 69
„	Nr. 43 — skórzany	—	Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 45
„	Nr. 44 — skórzany	—	Gd. - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 55
„	Nr. 45 — skórzany	—	Gd. - Oliwa, ul. Armii Radzieckiej 17
„	Nr. 48 — skórzany	—	Gdańsk, ul. Węglarska 4
„	Nr. 50 — skórzany	—	Nowy Port ul. Parafialna 7
„	Nr. 51 — skórzany	—	Gdańsk ul. Wały Jagiellońskie 32
„	Nr. 53 — skórzany	—	Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 54
„	Nr. 58 — odzieżowy	—	Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 104.
„	Nr. 64 — odzieżowy	—	Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 96
„	Nr. 65 — włókienniczy	—	Gdańsk, ul. Szeroka 121.

1982-K

Sklepy M.H.D.
Artykuły Różne
w Gdańsku branży:

papierniczej, mieszanej, gal. szkol. jak i Domu Dziecka, będą czynne w niedzielę dnia 4. 9. 55 r. od godz. 13-ej do 18-ej celem umożliwienia zaopatrzenia się przez młodzież w artykuły szkolne.

Ponadto w tymże czasie czynny jest kiermasz szkolny na Pl. 1-go Maja w Gdańsku.

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM
Przedsiębiorstwo Państwowe w Gdańsku

zawiadamia P. T. konsumentów, że
dnia 3. 9. 1955 r.

otwiera sklep mięsno-wędliniarski

we Wrzeszczu przy ul. Wojska Polskiego blok 6. 1985-K